

„Sukces” „polskich” banków w stress-testach

28 października 2014

Wśród banków, które przebadał KNF znalazły się: m.in. Alior Bank, Bank BPH... Tyle, że żaden z nich przecież nie jest polski.

Szef Związku Banków Polskich Krzysztof Pietraszkiewicz twierdzi, że jest spokojny i zadowolony z wyników i tego jak wypadły polskie banki, biorące udział w badaniu jakości ich aktywów, jak i w badaniu AQR. Podobnie twierdzą szefowie KNF-u, Wojciech Kwaśniak uważa, że „pozytywnie zdane stress-testy przez polskie banki powinny przełożyć się na lepsze ich postrzeganie przez agencje ratingowe”, podobnie twierdzi Andrzej Jakubiak szef KNF-u.

Tyle tylko, że wśród banków, które przebadał KNF znalazły się: m.in. Alior Bank, Bank BPH, Bank BGŻ, Bank Handlowy, Bank Millemium, Bank Pekao, BZ WBK, BNP Paribas, Deutsche Bank Polska, ING Bank Śląski, mBank, Raiffeisen Bank Polska. Tyle, że żaden z nich przecież nie jest polski.

Wśród banków badanych przez KNF dwa banki w Polsce oblały kontrolne testy, są to Getin Noble Bank Leszka Czarneckiego i francuski BNP Paribas Bank Polska. Jeszcze bardziej zastanawiające i wręcz zadziwiające jest to, że kilka miesięcy temu polski nadzór – KNF pozwolił francuskiemu bankowi w Polsce przejąć od Holendrów dawny polski bank BGŻ. Ale, gdy w tym samym czasie Kasa Stefczyka chciała przejąć Skok Wspólnota, ta sama KNF stanowczo zaprotestowała i nie zgodziła się doprowadzając do upadłości Skoku Wspólnota.

Tym 25-ciu bankom, które oblały stress-testy w Europie na razie brakuje 24,6 mld euro kapitałów. Wśród nich jest też portugalski właściciel Banku Millemium – BCP. Fatalnie wręcz wypadły włoskie banki i Bank Unicredit Sp. A też nie świeci

najlepszym przykładem. Na poziomie 8 procentowego współczynnika kapitału znalazło się wiele znanych banków, jak choćby: Commerzbank, AG Niemcy, BNP Paribas Francja, Societe Generale Francja, ING Bank NV Holandia, Deutsche Bank AG Niemcy, Grupa Credit Agricole Francja czy wreszcie z 9 procentowym współczynnikiem Tier1 (CET1) znalazł się Banco Santander SA. To przecież w dużej mierze banki, które mają swoje banki-córki w Polsce. A, przecież chodzenie po granicy bezpieczeństwa i potencjalne kłopoty na przyszłość zagranicznych właścicieli mogą znacząco wpływać i to bardzo niekorzystnie na posiadane przez nich banki-córki w Polsce.

Praktycznie najslabiej w stress-testach EBC wypadły banki włoskie i banki z Cypru i Grecji. Szef KNF-u Andrzej Jakubiak, który nie szczędzi razów polskim SKOK-om w przypadku zagranicznych banków w Polsce potrafi być wielce subtelny i wyrozumiały, bo jak twierdzi „nawet jeśli wyniki badania wskazują, że któryś z banków nie osiągnął wymaganego współczynnika kapitałowego, to nie oznacza, że stał się on niewypłacalny.”

Jak najbardziej dziś, żeby bank stał się niewypłacalny, wystarczy tylko dobrze nagłośniona plotka i duża kolejka przed bankiem. Wtedy te 8-mio czy 10-cio procentowe pokrycie kapitałowe starczy zaledwie na kilka godzin. Jeśli zagraniczny właściciel będzie musiał się dokapitalizować będzie sprzedawał polskie aktywa, bo tu się najwięcej zarabia i najlepiej łupi tubylców. Jak więc widać problemy w sektorze bankowym w Polsce są coraz poważniejsze. Badanie przeprowadzono przecież zaledwie na grupie 15-tu banków, a nie ponad 40-tu banków komercyjnych działających w Polsce. Zapewnienia więc przewodniczącego KNF Andrzeja Jakubiaka, że sektor bankowy w Polsce jest stabilny i wiarygodny, wydaje się być tak stabilny, jak spacer premier Ewy Kopacz po czerwonym dywanie w Berlinie i tak wiarygodny jak były szef MSZ Radosław Sikorski.

Jeśli więc kryzys gospodarczy, recesja i deflacja w krajach strefy euro pogłębią się banki europejskie natychmiast to

odczują. Same tylko banki hiszpańskie mają blisko 190 mld euro kredytów złych zagrożonych, niewiele lepiej jest we włoskich bankach, w portugalskich zaś to kwota blisko 20 mld euro. W Polsce zaś działające tu banki, zarówno polskie jak i zwłaszcza te zagraniczne sprzedają miliardy złotych złych kredytów firmom windykacyjnym i zapisują sobie z tego tytułu czyste konto, zyski skutecznie poprawiają swoje bilanse. Prezesowi ZBP Krzysztofowi Pietraszkiewiczowi, który stwierdza „warto przy tej okazji zastanowić się co trzeba zrobić, aby polska bankowość nadal dobrze służyła polskiej gospodarce,” warto doradzić, że wystarczy tylko, by była naprawdę polska i nie służyła głównie zagranicznym gospodarkom. Swoją drogą ciekawe też czy red. Maciej Samcik z Gazety Wyborczej, który tak nicuje bazę kapitałową polskich SKOK-ów będzie równie surowy i przenikliwy w ocenie banków działających w Polsce, które właśnie oblały stress-testy.

Autor: Janusz Szewczak

Źródło: Stefczyk.info